

Nadolski, Andrzej

Pola Grunwaldu w świetle badań z lat 1981-1982

Komunikaty Mazursko-Warmińskie nr 4, 581-585

1983

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Andrzej Nadolski

POLA GRUNWALDU W ŚWIETLE BADAŃ
Z LAT 1981—1982

W roku 1981 badania archeologiczne na Polach Grunwaldu ograniczyły się do kilkudniowego zwiadu powierzchniowego, w ciągu którego kontynuowano akcję weryfikowania w terenie anomalii wykazanych przez wcześniejsze zdjęcia lotnicze. Penetrowano głównie rejon na południowy zachód od drogi Grunwald—Łodwigowo.

W 1982 r., uzyskawszy dzięki inicjatywie władz województwa olsztyńskiego odpowiednie podstawy finansowe, przeprowadzono systematyczną, choć ograniczoną w czasie kampanię wykopaliskową, uzupełnioną jak zwykle przez studium literatury przedmiotu i źródeł pisanych w korelacji z analizą topograficzną badanego terenu. Prace wykopaliskowe trwały od 1 lipca do 15 sierpnia. Ich ogólne kierownictwo sprawował prof. dr Andrzej Nadolski. Badaniami na stanowisku 1 (dalej st. kaplica) kierował mgr Romuald Odoj na czele grupy utworzonej z pracowników Muzeum Warmii i Mazur w Olsztynie. St. 24, 25 i 26 badała grupa z łódzkiego Zakładu Archeologii Polski Środkowej Instytutu Historii i Kultury Materialnej PAN (dalej IHKM PAN), pod kierunkiem doc. dr. hab. A. Nowakowskiego, którego zastępcą był dr M. Głosek.

Aczkolwiek późne uruchomienie kredytów, wynikające z trudności w formalnym ustaleniu inwestora badań, poważnie skomplikowało organizację ekspedycji, program prac przewidzianych na r. 1982 udało się zrealizować w całości.

W rejonie kaplicy (st. 1) objęto wykopami partie ruiny i jej najbliższego otoczenia nie zbadane w trakcie poprzednich kampanii¹. Uzyskano potwierdzenie wcześniejszych obserwacji wskazujących na dwufazowość budowli i na katastrofę pożarową, której ofiarą padło starsze założenie. Ujawniono wiele szczegółów architektonicznych, mogących ułatwić rekonstrukcję rozplanowania bryły kaplicy, a także dziejów całego obiektu w wiekach XV—XVIII.

W wykopach we wnętrzu budynku sakralnego odkryto 7 dalszych pochówków szkieletowych, skierowanych głowami ku zachodowi. Podobnie jak analogiczne pochówki odkryte w latach wcześniejszych, pochodzą one z XVII—XVIII w., tzn. z czasów, w których kaplica popadała, lub już popadła w ruinę. Znajdowano również luźne części szkieletów ludzkich zalegające na złożu wtórnym. Niekiedy układały się one w skupiska, co można uznać za wynik celowego zakopania kości, odkrytych uprzednio na innym miejscu. W obrębie jednego z takich skupisk wyróżniono fragment średniowiecznej rękawicy pancerniej. Widniejące na niektórych kościach ślady urazów bitewnych, pozwalają przypuszczać, że chodzi tu o szczątki poległych, pochodzące z grobów rozsianych na pobożowisku i przeniesione następnie na poświęcony teren kaplicy.

W nawarstwieniach wypełniających wnętrze budowli odkryto zalegający

¹ A. Nadolski, *Polna Grunwaldu w świetle badań 1980 roku*, Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1981, nr 1, ss. 155—168.

lużno jeszcze jeden żelazny fragment rękawicy (warto przypomnieć, że dwa podobne fragmenty znaleziono tu już w latach 1959—1960), a w wyróżnionej pod śladami zabudowy warstwie próchnicy pierwotnej natrafiono na liściowaty, żelazny grocik strzały.

Po kampanii wykopaliskowej 1982, można uznać, że ruiny kaplicy zostały zbadane w całości. Dodatkowej weryfikacji wymagałyby tylko niektóre partie fundamentów odkrytych w trakcie pospiesznych badań z lat 1959—1960. Weryfikacja taka może być przeprowadzona równolegle z przewidzianymi na czas najbliższy pracami konserwatorskimi, mającymi na celu zabezpieczenie ruiny przed niszczeniem i właściwe udostępnienie jej zwiedzającym.

Jako st. 24 określono lejkowate zakłębienie terenu, położone w odległości 250 m na południowy wschód od ruin kaplicy (st. 1), oraz 380 m na południowy zachód od Pomnika Grunwaldzkiego. Średnica zakłębienia wynosi 33,5 m, przy głębokości równej 3 m. Sądzymy, iż jest to jeden, i jedyny zachowany, z dołów opisanych przez E. Schnippel², w których miano znajdować kości ludzkie.

Wytyczono wykopy o łącznej powierzchni 62 m² przecinające całe zagłębienie po osi północ-południe. Okazało się, że przy północnej krawędzi zagłębienia, pod poziomem dzisiejszej próchnicy występuje warstwa próchnicy pierwotnej, a w niej dość zwarty bruk kamienny. Próchnica pierwotna zalega poziomo, a więc niezgodnie z ukształtowaniem dzisiejszej powierzchni terenu, mocno opadającej ku środkowi zagłębienia. Wskutek tego głębokość zalegania dawnego poziomu próchnicznego, która przy północnym skraju wykopu dochodzi do 1,30 m, wypłyca się równomiernie ku południowi. Na siódmym metrze od północnej krawędzi wykopu obie warstwy próchnicze łączą się ze sobą. W południowej partii wykopu próchnica pierwotna w ogóle nie występuje i dzisiejsza, powierzchniowa warstwa humusowa spoczywa wprost na gliniastym calcu.

Pod brukiem, w starszej warstwie próchnicznej, znaleziono 4 drobne fragmenty czaszki ludzkiej oraz nieliczne, bliżej nieokreślone ułamki kości zwierzęcych (świnia?). Nie ulega wątpliwości, że mamy tu do czynienia z jakimiś śladami ingerencji ludzkiej, ale ich bliższy charakter i chronologia pozostają na razie nieokreślone. Brak podstaw, aby łączyć je z bitwą grunwaldzką, a nawet z jakimkolwiek masowym pochówkiem, trudno jednak wypowiadać się ostatecznie przed definitywnym zakończeniem prac wykopaliskowych na st. 24. Przewiduje się ich kontynuację w r. 1983.

Numerem 25 określono stanowisko przy tak zwanym „Kamieniu Junginena”, w odległości 250 m na południe od Pomnika Grunwaldzkiego. Jest to nieznaczne zakłębienie terenu, pokryte bujną roślinnością, pozwalającą przyjąć, że niegdyś istniał tu płytki, zapewne okresowy zbiorniczek wodny. Wykop sondażowy o długości 20 m i szerokości 1 m odsłonił prosty układ warstw nie zaburzonych żadną działalnością człowieka.

Ostatnie z badanych stanowisk, opatrzone numerem 26, znajduje się 250 m na wschód od Pomnika Grunwaldzkiego. Dostrzeżono tam płytkie, koliste obniżenie terenu o średnicy około 31 m i głębokości nie przekraczającej 1,5 m. Także i w tym przypadku stosunkowo bujna roślinność łąkowa zarastająca wewnątrz obniżenia wskazywała na istnienie tu niegdyś znacznego nawilgocenia. Przypuszczenie to zostało poparte obserwacjami uzyskanego

² E. Schnippel, *Das Rittergrab von Tannenberg, Oberländische Geschichtsblätter*, Bd. 2, H. 11 (1909), ss. 69—80.

przekroju, na którym między powierzchnią próchnicą a ilastym calcem rysuje się poziom torfowy o miąższości około 0,35 m. W tym właśnie poziomie, przy północnej krawędzi obniżenia, znaleziono mocno skorodowany przedmiot żelazny, który ze znacznym prawdopodobieństwem można identyfikować z fragmentarycznie zachowaną spustową dźwignią kuszy. Zabytek ten może mieć związek z bitwą grunwaldzką. Również st. 26 przewidziane jest do dalszego badania w r. 1983.

Niezależnie od działalności w terenie, kontynuowano opracowanie materiałów zgromadzonych w latach 1979—1981. Posunięto analizę antropologiczną ludzkich szczątków kostnych wydobytych z masowego grobu nr 5^a. Ustalono, że w grobie tym pochowano około 80 osób, w tym jedną kobietę. Znaczna większość należy do kategorii wieku 30—50 lat. Ślady urazów mechanicznych, niewątpliwie bitewnych, zachowane na kościach czaszek, stwierdzono w 49 przypadkach. Większość z nich (około 80%) powstała w wyniku działania broni siecznej, 6% przypadków na skutek użycia narzędzi tępych (broń obuchowa), 4% pochodzi od broni kolnej, 10% od pocisków broni strzelczej (ale nie palnej). W 41% zadane urazy mogły być bezpośrednią przyczyną zgonu. W 76% mamy do czynienia z urazami świeżymi, w 24% stwierdzono urazy dawniejsze, już wygojone. W trzech przypadkach ślad urazu dawnego towarzyszył pozostałości urazu świeżego. Wbrew pierwotnym przypuszczeniom nie wszystkie urazy zlokalizowane są na tylnych i bocznych partiach czaszek.

Istnieją realne możliwości dalszego wykorzystania analizy antropologicznej dla ustalenia innych jeszcze faktów, w tym dla bardziej szczegółowego określenia rodzajów broni, która spowodowała powstanie urazów, a także sposobu i okoliczności jej użycia. Dodatkowych danych dostarczy zapewne rozpoczęte już, ponowne badanie szczątków kostnych z grobów masowych 1, 2, 3 i 4, odkrytych w latach 1959—1960.

Dla pełniejszego odtworzenia warunków pola walki spowodowano wykonanie szeregu profiliów hipsometrycznych, określających możliwości obserwacji z różnych punktów poboju grunwaldzkiego. Wyniki można uznać za godne uwagi. Należy się liczyć z kontynuowaniem w przyszłości prac tego rodzaju, które mogą przyczynić się do wyeliminowania niektórych dawniejszych i nowszych hipotez dotyczących wstępnego uszykowania obu stron walczących, a także samego przebiegu bitwy wraz z jej fazą końcową.

Istotne znaczenie dla studiów nad bitwą grunwaldzką mają prace prowadzone w Pracowni Historii Dawnego Uzbrojenia, utworzonej w ramach Zakładu Archeologii Polski Środkowej IHKM PAN. Skupiają się one i będą się skupiać w ciągu najbliższych dwóch trzech lat wokół problematyki dotyczącej uzbrojenia wojsk polskich, a także wojsk Zakonu w drugiej połowie XIV i pierwszej połowie XV wieku, oczywiście na szerszym ogólnoeuropejskim tle.

W świetle dotychczasowych doświadczeń można stwierdzić, że dla zakończenia niezbędnego minimum prac badawczych na poboju grunwaldzkim potrzeba co najmniej dwóch jeszcze kampanii terenowych, zakrojonych na skalę nie mniejszą, niż w 1980 r. Powinny one objąć:

— Pola Grunwaldu (ściśle pojęte), gdzie należy doprowadzić do końca archeologiczną weryfikację punktów wytypowanych na podstawie fotografii lotniczej;

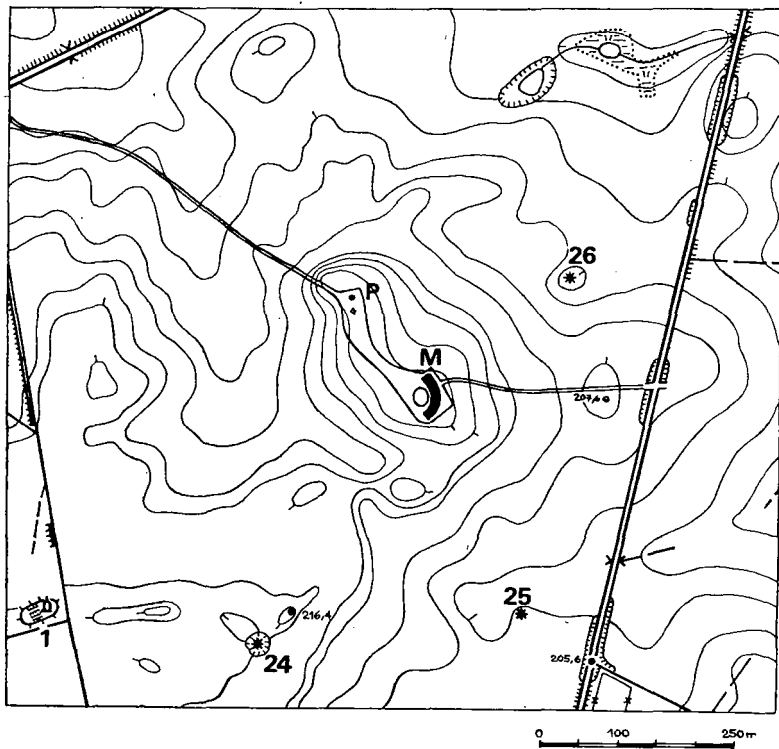
— szlaki dojść wojsk polsko-litewskich i wojsk krzyżackich, a także szlaki ucieczki Krzyżaków i polsko-litewskiego pościgu;

— Dąbrówno, stanowiące odrębny, a ważny obiekt badań.

Niezbędne jest również dalsze studium źródeł pisanych i konfrontacja jego wyników z rezultatami badań terenowych. Dopiero realizacja takiego programu może dostarczyć podstaw do właściwego zagospodarowania pobożowiska i przekształcenia go w wartościowy rezerwat historyczny, a także do zmodernizowania grunwaldzkiej wystawy muzealnej, która tego bezwzględnie wymaga. Należy przy tym pamiętać o potrzebie dotrzymania kroku równoległym studiom grunwaldzkim prowadzonym za granicą, głównie przez Svena Ekdaahla⁴. Z wynikami tych bardzo interesujących studiów trzeba się liczyć poważnie, co nie znaczy, że zawsze i we wszystkim trzeba się z nimi godzić. Aby jednak podjąć polemikę z niektórymi tezami Svena Ekdaahla, trzeba dysponować odpowiednio zebraną i odpowiednio przeanalizowaną sumą obserwacji i przemyśleń. Skompletowanie takiej sumy bez udziału archeologii nie wydaje się możliwe.

⁴ Sv. Ekdaahl, *Die Schlacht bei Tannenberg 1410. Quellenkritische Untersuchungen*. Bd 1: *Einführung und Quellenlage*, Berlin 1982; por. też A. Nadolski, *Grunwald. Problemy wybrane*. Część I. Komunikaty Mazursko-Warmińskie, 1983, nr 2—3, ss. 295—325.

BADANIA ARCHEOLOGICZNE NA POLACH GRUNWALDU W ROKU 1982



1, 24, 25, 26 — stanowiska badane
P — pomnik M — muzeum